

Cena „SZKOLNICTWA“
wynosi
rocznie: 8 koron
kwartalnie. 2 korony
miesięcznie 70 hal.

Num. i pojedynczy kosztuje
30 hal.

Subskrypcja przyjmuje się za
opłatą po 12 hal. od
wiersza petitu za każdora-
zowe umieszczenie.

Reklamacje będą uwzglę-
dniane do dni 7.

Prenumerowanie „Szkolnictwa“
rozpocząć można każdego czasu

SZKOLNICTWO.

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

«Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.
Kto nie z nami, ten przeciwko nam».

Redakcja i Administracja
w Nowym Sączu
przy Alicji Matejki

Względem nadesłanych korespon-
dencji ścieła dyskrecja.

Prenumeratorom udziela
Redakcja wszelkich infor-
macji bezpłatnie.

Numery „Szkolnictwa“ od
1. stycznia b. r. mamy w za-
pasie.

Za zmianę adresu
opłaca się 40 hal., które należy
uiścić równocześnie z przesyłką
prenumeraty

Koledzy! Domagajcie się stanowczo, aby „Szkolnictwo“ prenumerowano
we wszystkich lokalach, do których uczęszczacie!

O pomstę do nieba....

Są krzywdy, którym nie dano sądnego!

Coraz częściej zdarzają się w obecnej dobie wypadki, że nauczyciel wskutek ciężkiej pracy i wycieńczenia, spowodowanego lichem odżywianiem, staje się na nieoznaczony przeciąg czasu niezdolnym do służby nauczycielskiej.

Zamiast, aby taki biedak otrzymał roczny urlop oraz zasiłek z funduszków krajowych na koszt leczenia, jak się to praktykuje we wszystkich dykasteriach służby publicznej, u nas dzieje się inaczej, bo władza przenosi go na mocy art. 41. ust. szk. w czasowy stan spoczynku, dając mu połowę lub trzecią część pensji normalnej, a w dodatku pozbawia go „stałej“ posady, na którą zaraz rozpisany bywa konkurs.

Takie zarządzenie zdolne zabić nawet najzdrowszego — cóż dopiero mówić o nauczycielu chorowitym, którego taką drogą w przyspieszonym tempie wpędza się do mogiły!!

Zazwyczaj nauczyciel chwilowo spensjonowany, pobierając z rodziną 200 lub 250 złr. płacy, umiera z głodu, a dzieci jego idą na żebrzy. Lecz na tem nie koniec! Przeniesienie w czasowy stan spoczynku ma jeszcze dalsze następstwa, o których nie śniło się nawet filozofom.

Zdarza się, chociaż bardzo rzadko, że czasowo spensjonowany nauczyciel, cudem Bożym powraca do zdrowia. Chce więc nadal pracować na chleb dla siebie i rodziny, więc zgłasza się do Rady Szkolnej krajowej o posadę, a stamtąd otrzymuje odpowiedź: „Wolno się Panu ubiegać o posadę stałą względnie tymczasową z charakterem nauczyciela stałego w którymkolwiek bądź okręgu szkolnym“ — co znaczy, że musi teraz pójść na tymczasowego nauczyciela i na nowo starać się o stabilizację — tylko na wypadek choroby nie traci charakteru stałego nauczyciela, uprawniającego do emerytury, poprzednio mu przyznanej.

Czyż to nie jest krzywda o pomstę do nieba wołająca?! Czyż w ten sposób postępują gdzieś indziej z publicznymi funkcyjaryuszami? Przecież każdy prywatny chlebodawca, przyjmując napowrót do służby swojego od pracy chwilowo uwolnionego pracownika, przywraca mu dawny charakter i dawną płacę. Tylko w naszym chludnym zawodzie mogą dziać się rzeczy podobne, a jeżeli ci Heloci XX w. upominają się o rewizję krzywdzących ustaw szkolnych, to upominanie takie nazywają ludzie fałszu i obłudy „dążeniami anarchistycznymi!!“

Że tak — o czem mówimy powyżej — dzieje się faktycznie — stwierdza list z daty 5. b. m., który pisze do nas emerytowany nauczyciel p. Antoni Pawlusiewicz z Halicza.

„Mianowany w roku 1885 nauczycielem po ukończeniu seminarium i złożeniu egzaminu dojrzałości z odznaczeniem, pracowałem przez lat 5. w charakterze tymczasowym przy szkołach różnej kategorii bez żadnych urlopów a tak gorliwie, że prawie za wszystkie lata obdarzono mię dekretemi uznania. Następnie złożyłem egzamin wydziałowy z III. grupy również z odznaczeniem, na mocy którego przydzielony zostałem do szkoły 6-klasowej, gdzie pracowałem także z uznaniem władz przełożonych.

Dopiero od r. 1901, a więc po 15-letniej ciężkiej i wyczerpującej pracy zachorowałem mocno, dostawszy silnego wybuchu krwi. Lekarze i fizyk żądali dla mnie 10. do 12-miesięcznego urlopu, lecz Rada Szk. krajowa nie wiadomo na czyj wniosek — udzieliła mi wypoczynku zaledwie na przeciąg pięciu miesięcy, po których upływie, aczkolwiek jeszcze słabym będąc, musiałem wstąpić do służby, skutkiem czego nastąpiło niebawem tak znaczne pogorszenie mojego zdrowia, że o pracy zawodowej nie mogło być mowy. W dodatku dwukrotne przeniesienie mnie „ze względów służbowych“ podkopało moje siły do reszty.

Aby więc ratować się od przedwczesnej śmierci, która była nieuniknioną, wniósłem prośbę zamiast

o ponowny urlop, którego pierwotnie dać mi nie chcia-
no, o przeniesienie w stan spoczynku. Sprawa cią-
gnęła się dosyć długo, aż wreszcie z dniem 1. grudnia
1902 po 17-letniej służbie wliczono mię w poczet
„czasowych emerytów“.

Prowadząc przez upłyniony czas życie spokojne
i prawidłową kuracyę, uzyskałem obecnie zupełne
zdrowie. o czem zawiadomiłem Radę Szk. krajową
upraszając o przyjęcie do służby. Po stwierdzeniu
zdrowia mego przez fizyka, otrzymałem po myśli art.
41. ust. szkolnej zawiadomienie, „*że wolno mi ubiegać
się o posadę stałą względnie tymczasową z charakte-
rem nauczyciela stałego w którymkolwiek okręgu
szkolnym*“.

Dodaję, że w chwili przeniesienia w czasowy
stan spoczynku pobierałem 1400 kor. płacy i dwa
pięciolecia czyli 200 kor. — a teraz po wysłużeniu 17
lat w zawodzie mam się ubiegać o posadę tymczaso-
wego nauczyciela z płacą 800 koron??...

Słów mi brakuje na określenie stanu w mej
głowie — oraz na opisanie tej strasznej krzywdy,
jaka mię niezasłużenie spotyka“.

Komentarze uważamy za zbyteczne, bo przy-
wiedziony takt mówi wszystko, co o tej dotkliwej
krzywdzie powiedzieć można! Powtarzamy tutaj je-
szcze raz, że *żądanie Nauczycielstwa* względem rewizyi
ustaw i w związku z niemi będących przepisów szkol-
nych jest w zupełności usprawiedliwione. O wartości
naszych ustaw przekonuje się ten dopiero, który
ma z niemi do czynienia, bo wówczas widzi, że
autor ich był człowiekiem z gruntu przewrotnym
i złym, a jako taki rozmyślnie pracował nad ukuciem
takich paragrafów, aby w każdym kierunku *złupić do
kości* bezbronnego nauczyciela.



W krzyżowym ogniu!...

Po wielu latach ciężkiej niedoli a rzeczywiście
anielskiej cierpliwości zrozumiało wreszcie Nauczy-
cielstwo w Galicyi, że na każdej sesyi sejmowej trzeba
przypominać Posłom naszą ciężką krzywdę i w ener-
giczny sposób domagać się jej usunięcia, tembardziej,
skoro wiadomo powszechnie, że upór naszej szlachty
jest nad wyraz wielki, i że o każdą choćby najmniej-
szą ulgę, walczyć trzeba niezmordowanie.

Solidarne wystąpienie Nauczycielstwa w obronie
swoich praw *przekonać musi* naszych najserdeczniej-
szych „opiekunów“, że złemu trzeba zaradzić bezwa-
runkowo, bo inaczej oświata ludowa nigdy się nie
podniesie.

Za przykładem Towarzystwa nauczycieli ludo-
wych poszedł Komitet wykonawczy I. wiecu nauczy-
cielskiego, który przez deputacyę ze swego łona wniósł

na ręce posła dra Malachowskiego memoriał z prośbą
o załatwienie całego szeregu petyci, przedłożonych
Sejmowi jeszcze w r. 1902. Memoriał ten opiewa:

Wysoki Sejmie! Komitet wykonawczy I. po-
wszechnego Wiecu nauczycieli galicyjskich ośmiela
się przypomnieć, iż cały szereg petyci, wniesionych
do Wysokiego Sejmu w roku 1902, nie doczekał się
dotąd przychylnego załatwienia. Ponieważ petycye te
obejmują najpilniejsze, bardzo ważne potrzeby szkolne
i zawodowe kwestye żywotne, od których nauczy-
cielstwo ludowe żadną miarą odstąpić nie może, przeto
ich treść przytaczamy ponownie Wysokiemu Sejmowi,
wyrażając oczekiwanie, iż obecnie tym słusznym
i uprawnionym żądaniom uczyni zadość, a tem samem
uchyli dalsze komplikacye, do których w przeciwnym
razie dojść musi.

I. Petycya w sprawie nominacyi nauczycieli
ludowych żąda: 1. zarządzenia w drodze administra-
cyjnej, aby naczelna Władza szkolna kandydatów,
mających prawo wstąpienia do zawodu nauczyciel-
skiego, sama przydzielala na posady nauczycielskie
w sposób, jaki uzna za wskazany; 2. zmiany ustawy
szkolnej w tym kierunku, iżby nauczyciel z dniem
złożenia kwalifikacyi nauczycielskiej, o ile pozostaje
w czynnej służbie przy szkole publicznej, wchodził
w pełne prawa: a) co do emerytury, b) co do pobo-
rów, c) co do posuwania się na wyższy stopień płacy,
d) co do dodatków pięcioletnich; 3. zmiany ustawy
szkolnej w tym duchu, że nauczyciel, stale zamiano-
wany, może być przeniesiony na inną posadę tylko
na własną prośbę lub na podstawie wyroku, wyda-
nego wskutek prawomocnie ukończonego dochodzenia
dyscyplinarnego, wykazującego, iż dalszy jego pobyt
na tej posadzie jest niemożliwy.

II. Petycya w sprawie polepszenia plac nauczy-
cielskich obejmuje następujące rezolucye: 1. „Wysoki
Sejm raczy płace nauczycieli i nauczycielek ludowych
i ich prawa emerytalne zrównać z placami i prawami
urzędników państwowych XI., X. i IX. rangi, a usta-
wą tą objąć także te osoby, które się już znajdują
w stanie spoczynku“. 2. „Wysoki Sejm raczy wziąć
w opiekę sieroty po nauczycielkach ludowych, którym
Władze szkolne odmawiają wszelkich zaopatrzeń“.

III. Petycya w sprawie inspektorów szkolnych
uprasza: 1. Wysoki Sejm raczy spowodować c. k.
Radę Szkolną krajową i centralne Władze państwa,
aby na przyszłość powoływały do urzędu inspektor-
skiego nauczycieli ludowych i wydziałowych najstar-
szych rangą i latami służby, którzy wyżej przytoczonym
warunkom czynią zadość“.

2. „Wysoki Sejm raczy spowodować krajową
Radę Szkolną i centralne Władze państwa, by po-
wiatowych inspektorów szkolnych, którzy nie czynią

zadość wyżej określonym warunkom, na inne, dla nich odpowiedniejsze posady służbowe przenieść zechciały“.

IV. Petycyja o karach dyscyplinarnych żąda: „Wysoki Sejm raczy: 1. w Tyt. art. 4. ust. szk. z d. 9. stycznia 1889. dodać wzmiankę, iż opinia Rady Szk. okr. o nauczycielu, kompetującym o stałą posadę jest jawną i każdej chwili, na żądanie tegoż nauczyciela, okazaną mu być winna, a z końcem roku z urzędu przysłana wszystkim nauczycielom“; 2. art. 9. zmienić w tym kierunku, iż „nauczyciela stałego nie wolno przenosić na inną posadę pod żadnym warunkiem, jeżeli śledztwo dyscyplinarne, przeciw niemu wdrożone, nie udowodni jego winy w takim stopniu, że dalsza działalność jego na dotychczasowej posadzie jest wręcz niemożliwą“; 3. art. 4. Tyt. III. zmienić w tym duchu, że „utrata dodatku pięcioletniego nie może być stosowaną jako kara dyscyplinarna“; 4. wydać jasno określoną ustawę o postępowaniu dyscyplinarnem, w której uwzględnione być powinny przedewszystkiem następujące momenta: a) aby wolno było tłumaczyć się obwinionemu ustnie, z przybrauiem obrońcy prawnego; b) aby anonimowe oskarżenia usunięte zostały przy wszystkich dochodzeniach dyscyplinarnych; c) aby nauczycielom było dozwolone swobodne wykonywanie praw obywatelskich, zagwarantowanych ustawami zasadniczymi; d) aby zachowanie się polityczne i towarzyskie nauczyciela nie było brane pod karb przepisów dyscyplinarnych; e) aby przy Radach Szk. okr. i przy Radzie Szk. krajowej ustanowiono osobne komisye dyscyplinarne, złożone z nauczycieli, i wydano dla ich postępowania, w myśl powyższych danych, specjalną instrukcyę.

V. Petycyja w sprawie reprezentantów nauczycielstwa w Radach Szk. okręg. wnosi: a) ponieważ nauczyciel-delegat jest naturalnym obrońcą w sprawach personalnych; b) ponieważ przez obronę tę staje w opozycji do wniosków c. k. inspektora, przez co ściąga na siebie mimowoli jego niechęć, która znajduje ujście w hospitacyach jego szkoły i klasy, dokonywanych przez c. k. inspektora okręgowego; c) ponieważ hospitacye inspektora okręgowego dają mu broń, której użyć może przeciw niemiłemu delegatowi (relacye ujemne z hospitacyi) i obniżają powagę delegata; d) ponieważ taka zależność jest wprost niemoralną, bo każe iść ślepo za zdaniem inspektora; e) ponieważ nauczyciel-delegat jest przez tę zależność w położeniu wyjątkowem, a w stosunku do innych członków Rady Szkolnej okręgowej, którzy nie są zależni od c. k. inspektora okręgowego, pokrzywdzony; f) ponieważ w dodatku, w czasie relacji o stanie jego szkoły i klasy, nauczyciel-delegat musi opuszczać posiedzenie, w myśl brzmienia ustawy z dnia 25.

czerwca 1873. (Dz. u. kr. Nr. 255), przez co zostaje jeszcze bardziej w wyjątkowem położeniu, gdyż wszystkich bronić może, siebie zaś nie, wszystkich kwalifikacye może znać, swojej zaś nie i nikt go bronić nie może — Wysoki Sejm raczy w §. 7. ustawy o Radzie Szkolnej okręgowej wstawić dodatkowo zdanie następujące: „Wszyscy nauczyciele, którzy zasiadają w Radzie Szkolnej okręgowej: czy to na podstawie wyboru konferencyi okręgowej, czy też mianowani, jako delegaci: kościoła, autonomii lub wyznań — wyjęci są na okres swojej działalności w Radzie Szkolnej okręgowej z pod nadzoru dydaktyczno-pedagogicznego inspektora okręgowego i podlegają pod tym względem tylko c. k. inspektorowi krajowemu“.

VI. Petycyja w sprawie konferencyi nauczycielskich żąda: „Wysoka Reprezentacyja kraju raczy znieść zaprowadzone przez Radę Szkolną krajową, częściowe konferencye okręgowe i rejonowe konferencye krajowe, przywrócić coroczne zbiorowe konferencye okręgowe, a co sześć lat krajowe konferencye we Lwowie“.

Następnie w dniu 8. b. m. przybyła do Lwowa deputacyja nauczycieli z 11 miast galicyjskich, należących do II. klasy plac, aby za pośrednictwem posłów tych miast prosić u Sejmu naprawienia krzywd, jakich nauczyciele tych miast od szeregu lat doznają. Chodzi bowiem o to, że gdy Sejm w ostatnich latach kilkakrotnie place nauczycieli jako tako regulował, o nauczycielach w 11. tych miastach *stale zapominał*, a nawet place *ich obniżył*. A przyznać każdy musi, że miasta te (Biała, Tarnów, Nowy Sącz, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Kołomyja, Tarnopol, Drohobycz) należą do największych miast w Galicyi, drożyzna w nich niemożliwa, a uboczny zarobek lekcyjami, z powodu konkurencyi ze strony ubogiej młodzieży gimnazyjalnej i seminaryjnej, wprost nie istnieje.

Sejm, regulując w ostatnich czasach place nauczycieli po wsiach (IV. klasa plac) i miasteczkach (IV. kl. plac) zrobił dla tych miejscowości to „coś“, które znać. Dla wyżej wspomnianych 11 miast *nie zrobił nic*, a nawet place nauczycieli obniżył. Bo gdy dawniej place nauczycieli szkół pospolitych wynosiły w tych miastach 1.400 kor. — ostatnia nowela ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli obniżyła je, dając połowie 1.200 kor. — $\frac{1}{4}$ części 1.400 kor. — a $\frac{1}{4}$ części 1.600 kor.

Posunięcie do wyższej płacy 1.400 kor., zależy od lat służby, a ponieważ obowiązuje *status krajowy*, nad którym poprostu *nie ma kontroli*, dostają podwyższenie owe ci, którzy *mają poparcie* (!) a reszta całe czekają na owych 1.400 kor. lata całe. Do najwyższej klasy 1.600 kor. dochodzą tylko nauczyciele szkół 5. i 6. kl. w tych miastach, których to szkół,

ze względu, że miasta te mają szkoły wydziałowe jest *bardzo mało*. Tak więc Sejm i kraj nowelą ową dążył po prostu do tego, by na skórze biednych nauczycieli *zarobić*, a jak wykazy statystyczne dowodzą (na które nie mamy tu miejsca) *rzeczywiście zarabia* rocznie przynajmniej kilkanaście tysięcy. O usunięciu tych anormalnych stosunków i przywrócenia dawnych, względnie zrównania wszystkich płac, prosiła deputacya, która wręczyła odpowiednią petycyę z podpisami nauczycieli tych 11 miast.

W petycyi tej proszą także nauczyciele o zaopiekowanie się losem *nauczycieli prowizorycznych*, których stosunki są wprost rozpaczliwe. Trzeba sobie wyobrazić człowieka, który wstąpił do zawodu, porobił *wszystkie żądane egzamina* i ciągle jest prowizorycznym *za płacą* 900 K. rocznie, dlatego, że mianowania w szkolnictwie idą drogą konkursów, nie z urzędu, i że w największej części mianowań gra rolę wszechwładna *protekcya*, która pozwala stabilizować się młodszemu a starszych zostawia na boku. Są prowizorycznymi nauczycielami ludzie, mający po kilkanaście lat służby i 900 K. pensyi! Petycyę upomina się także o ich los, żądając, aby im przynajmniej płacę do 1.200 K. podniesiono i przyznano prawa do emerytury.

Nie wątpimy, że Wysoki Sejm uzna słuszność żądań deputacyi tych 11 miast i przynajmniej tę krzywdę, wyrządzoną wspomnianą nowelą naprawi, przyznając *wszystkim statym* nauczycielom wymienionych 11 miast równą płacę 1.600 K. a *prowizorycznym* tych miast wynagrodzenie 1.200 K.

Wreszcie i Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego wniósł następujące petycye:

1. W sprawie nominacyi inspektorów szkolnych okręgowych;
2. w sprawie zniesienia częściowych konferencyi okręgowych i rejonowych konferencyi krajowych;
3. w sprawie znizienia lat służby nauczycielskiej z 40 na 30.



Kilka uwag na czasie.

(Głos z kraju).

Nikt tego nie zaprzeczy, iż jedną z jaśniejszych kart działalności Rady Szkolnej krajowej na polu oświaty ludowej za rządów obecnego Wiceprezydenta jest: *uznanie potrzeby zmiany podręczników dla szkół miejskich typu wyższego*.

Reforma książki niemieckiej jest tylko kwestyą czasu; z książek rachunkowych mamy już nową część I-szą dla klasy I. (której omówienie zostawiamy do najbliższego numeru.) Obecnie przystąpiono do wstępnych prac około czytanek czyli książek polskich.

Radzie Szkolnej krajowej wyraża nauczycielstwo szczere podziękowanie za przedsięwziętą rewizyę książek,

której od dłuższego czasu domagało się nasze społeczeństwo — a wezwanie do współpracownictwa całego nauczycielstwa, które ma w sobie dosyć siły i tężyzny umysłowej, aby godnie odpowiedzieć temu zadaniu, przyjąć należy ze szczególnem uznaniem i zaakcentowaniem, iż tam „u góry“ zrozumiano wreszcie, że bez tej „podstawy“ ludowej oświaty t. j. współpracownictwa nauczycieli — podręczniki szkolne, choćby je wykonali „genialni ludzie“ — zawsze chromać będą na punkcie znajomości potrzeb szkół ludowych w kraju.

Przez pięć miesięcy pierwszego półrocza szkolnego 1902/3 pracowały komisye nauczycielskie we wszystkich miastach i miasteczkach z nadzwyczajną gorliwością, byle tylko z całą dokładnością i znajomością rzeczy wykończyć referat, według nadesłanych wskazówek przez Radę Szkolną krajową.

Nie przesadzę, skoro powiem, że w ten sposób zasypano bióra Rady Szkolnej stosami papieru, zaś referenci korzystając z trafnych uwag, wskazówek i wzorów nauczycielstwa, będą mieli bezsprzecznie pracę nader ułatwioną.

Dlatego też nie dziwi mię to wcale, jak utrzymuje „Szkolnictwo“ w wiadomościach potocznych z dnia 5. b. m. „że znalazł się już nawet chętny referent do gotowego materiału“. — Ale mniejsza o samozwańca, jeżeli taki jest już rzeczywiście, w co jednak niewierzemy! Przeciwnie z rozpoczętych w tym kierunku kroków przez Radę Szkolną krajową sądzić można, że z trudem i wielkim nakładem pracy, zebrany materiał odda *szerszej* komisji redakcyjnej.

Surowy ten ekstrakt potrzebuje koniecznie więcej rąk i głów, gorącej krytyki referentów i koreferentów, silnie podkreślonych zdań pro i contra, więc też definitywnego załatwienia czytanek nie można pod żadnym warunkiem oddać *jednej osobie*, jak tego wszyscy obawiają się całkiem słusznie, gdyż przebijalby indywidualizm pracującego tam, gdzie chodzi o szerszy światopogląd, o zdanie całego nauczycielstwa, które przy wstępnych wskazówkach zostało pięknie zaawansowane na to chyba, aby przy ostatecznem załatwieniu, zabarwiono go jednostronnymi pomysłami, w chęci zaznaczenia swego samowolnego kierunku. Hegomonizm w tym wypadku byłby stanowczo nieodpowiedni a nawet szkodliwy, tem bardziej gdyby się tyle poświęciło pracy i starań, aby zastosować życzenia szerszych warstw nauczycielskich.

Do należytego opracowania czytanek należy wezwać 20 lub 25 wybitniejszych nauczycieli z kraju, a ludzi takich, co zechcą i potrafią pracować w tym kierunku znajdzie się wielu, tylko trzeba rozpatrzyć się za nimi.

Mówią, że gromada to wielki człowiek, więc lepiej zasięgnąć zdania większej liczby ekspertów,

gdy chodzi o rzecz dobrą, choćby to miało być połączone z kosztami, niżby w przyszłości, lecz po niewczasie narażać się na przykrą krytykę i niezadowolenie społeczeństwa.

Efekt finansowy poniesionych na ten cel wydatków nie byłby znowu tak znacznym i w każdym razie stokroć lepiej ponieść jednorazowy choćby i większy wydatek, byle tylko uzyskać rzecz możliwie najlepszą — aniżeli wprowadzać podręczniki liche i narażać rodziców na nowe ciężary, a szkoły i nauczycieli na niezasłużone złorzeczenia... M.



Niech mówią fakta...

Przewidywania nasze, odnośnie do skromnego projektu posła Dra Tomaszewskiego — spełniły się w zupełności. Nieżyczliwa oświacie ludowej Stańczykowska — konserwa, która jest nieprzejednanym wrogiem postępu, bo wie ona dobrze, iż oświecony chłop nie zechce pracować w pocie czoła na pańskim łanie za 20 lub 25 centów dziennie, uchwaliła uśmiercić jakiegokolwiek polepszenie bytu nauczycielstwa w delikatny sposób bodaj na dwa lata, albowiem postawiła za pośrednictwem komisji szkolnej wniosek tej treści: „Sejm uchwała wezwać Wydział krajowy i Radę Szkolną krajową do rozpatrzenia projektu posła Dra Tomaszewskiego i przedłożenia stósownej ustawy na najbliższe posiedzenie sejmowe.“

Niestety.. dzieć się tak może tylko w naszej nieszczęsnej Golicyi i Głodomeryi, gdzie $\frac{3}{4}$ sejmu krajowego stanowią właściciele wielkich posiadłości, którzy według opinii wszystkich zdrowo myślących ludzi, są największymi wrogami szkolnictwa ludowego. Lepszą przyszłość dla narodu da tylko zmiana dotychczasowej ordynacyi wyborczej do ciał prawodawczych przez zaprowadzenie powszechnego i równego prawa wyborczego, o jaką dzisiaj prowadzą walkę postępowe partie polityczne w całej Austrii. Żądanie to powinni nauczyciele rozpowszechniać wśród naszego ludu, pamiętając, że dopiero z chwilą jego spełnienia spodziewać się można dla wszystkich uciśnionych lepszej przyszłości. Obecnie przywodzimy celem silniejszego poparcia słusznych żądań naszego nauczycielstwa projekt ustawy szkolnej, przedłożony na bieżącej sesyi sejmowej w Morawie. Oto jego najważniejsze postanowienia:

1) Osoby stanu nauczycielskiego z egzaminem dojrzałości pobierać mają remuneracyę 900 kor. i nazywają się prowizorycznymi.

2. Nauczyciele i nauczycielki z egzaminem kwalifikacyjnym dzielą się na dwie klasy.

I. klasa pobierać będzie 1200 kor., druga 1600 K.

Przeniesienie do klasy drugiej następuje co lat 10. od chwili złożenia egzaminu kwalifikacyjnego.

3. Wszyscy nauczyciele szkół wydziałowych zarówno prowizorycznymi jakoteż stali pobierać mają zasadniczą płacę 2000 kor.

4. Stale mianowanym nauczycielom ludowym należy się sześć dodatków pięcioletnich po 200 kor. (dla wydziałowych 250 kor.), licząc od czasu złożenia egzaminu kwalifikacyjnego.

5. Dodatki funkcyjne dla kierowników szkół jedno i dwuklas. wynoszą 200 kor., dla trzyklas. 250 kor., dla 4-kl. 300 kor., dla pięć i więcejklas. 400 kor. Przy więcej niż pięciu równorzędnych oddziałach należy się kierownikowi odpowiednia remuneracya. Dyrektorzy szkół 3 klas. wydziałowych otrzymują 400 kor. — albo gdy szkoła ludowa 4-kl. połączona jest z wydziałową 500 kor., jeżeli szkoła wydziałowa połączona jest z 5-klasową ludową 600 kor.

6. Dodatek na mieszkanie otrzymują tylko kierownicy szkół ludowych i dyrektorzy wówczas dopiero, gdy mieszkanie dla nich wyznaczone nie obejmuje najmniej dwóch pokoi mieszkalnych. Dodatek taki wynosi w gminach:

do 2000 ludności	200 kor.
„ 4000 „	300 „
„ 100000 „	400 „
wyżej 100000 „	600 „
w Bernie	800 „

7. Gminy mogą przyznać swoim nauczycielom dodatek na mieszkanie albo dodatek drożyzniany, jednakowoż za przyzwoleniem Rady Szkolnej krajowej.

8. Nauczyciele religii szkół ludowych pobierać będą 1.600 K., zaś szkół wydziałowych 2.000 K. zasadniczej płacy.

9. Nauczyciele pomocnicy otrzymać mają 70% z płacy nauczyciela II klasy.

10. W §. 16. projektu ustawy zakazane są nauczycielom wszelkie dotychczasowe uboczne zatrudnienia, które albo nie są zgodne z powagą jego stanu albo też przeszkadzają w spełnianiu obowiązków, wreszcie takie, które stronnictwo w wykonywaniu urzędu nauczycielskiego wywołać mogą.

Nauczycielstwo Morawii wystąpiło w stanowczych słowach przeciw przytoczonemu projektowi, albowiem nie zaspokoja on ich życzeń przez zrównanie plac nauczycieli z poborami urzędników państwowych od rangi IX. do VIII. W tym celu urządno 27. z. m. w Bernie walne zgromadzenie nauczycieli niemieckich, na które przybyło zwyż 1300 nauczycieli i nauczycielek, na którym jednomyślnie uchwalono użyć wszelkiej siły, aby zdobyć to, co prawnie należy się nauczycielstwu. *Dalsze prośby „papierzane“ zaniechane muszą być, bo nadszedł czas, że bez stanowczej walki — niczego uzyskać nie można!*

Prośba do Rady Szk. krajowej.

[Głos z kraju.]

Tylekrotnie podnoszono ze wszystkich stron konieczność uregulowania czasu trwania pauz między godzinami naukowemi — atoli zależy to dotąd od zapatrywań pojedynczych jednostek, z których część wyznacza na wypoczynek po godzinie 10... 15 min., po godzinie 11... 10 min., zaś po 12 godzinie 10 min. paury.

Inni znów trzymają się ściśle nieodpowiedniego, bo przeżytego już regulaminu, który po 10 godzinie wprowadza 15 min. wypoczynku — *po 11 godzinie nie daje żadnej paury* — aż dopiero po 12 godzinie zaledwie 10 min.

Niezbędną potrzebę wytechnienia dla młodzieży zrozumiało ministerstwo oświaty, które dla szkół średnich wydało bardzo słuszny i dokładny okólnik. Niestety nasza najwyższa Magistratura zwleka jakoś z wydaniem podobnego okólnika dla szkół ludowych i wydziałowych; mimo, że sprawa ta jeszcze bardziej jest tutaj piekącą — aniżeli w gimnazyach.

To też zanosimy tą drogą prośbę do Rady Szk. krajowej o jak najrychlejsze uregulowanie poruszonej tu kwestyi nie tylko w interesie zdrowia naszej młodzieży ale równocześnie dla usunięcia, odnośnie do tej sprawy, konfliktu między gronem nauczycielskim a kierownikami.

Przy sposobności podnieść musimy fakt, świadczący o zaniedbaniu referenta „Dziennika urzędowego“, który terminowe wiadomości ogłasza za późno i tak n. p. w Nrze 28. „Dziennika urzędowego“ z dnia 16. września jest wzmianka o ustnym egzaminie kwalifikacyjnym w Krakowie z terminem na 17. września!! Kiedyż nauczyciel mógł się przysposobić do wyjazdu — kiedy zdążyć do Krakowa, jeżeli num. „Dziennika“ dostał do rąk 16 lub 17 września?..



PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.

W niedzielę dnia 11. b. m. odbyło się w Bochni Walne zgromadzenie członków Oddziału bocheńskiego Towarzystwa pedagogicznego w liczbie około 100 członków. Przewodniczył zebraniu dyrektor wydziałowej szkoły męskiej Jan Rożański w zastępstwie nieobecnego dr. Maissa, posła na Sejm krajowy.

O ile z wielkim spokojem i przedmiotowością omawiano sprawy z zakresu pedagogii, będące na porządku dziennym zebrania, o tyle gorąca wywiązała się dyskusya nad sprawą żądań nauczycieli i stanowiska większości sejmowej w obec tychże.

Uchwalono wnieść petycję do Sejmu krajowego o zmianę krzywdzących nauczycielstwo ustaw szkol-

nych i żądać: 1) zmiany ustawy emerytalnej w duchu ustawy dla urzędników państwowych, 2) podwyższenia płacy, 3) zniżenia lat służby do 30, 4) zniesienia art. 12. ustawy z r. 1899, 5) zmiany ustawy dyscyplinarnej w tym duchu, aby inspektor szkolny nie był w jednej osobie sędzią śledczym, prokuratorem i sędzią wyrokującym. Dwom delegatom, wybranym przez zgromadzenie na Walny zjazd do Lwowa, polecono przeprowadzić uchwałę zwołania w najbliższym czasie wieców nauczycielskich w różnych stronach kraju celem zastanowienia się nad ostatecznym sposobem przeprowadzenia postulatów nauczycielskich. W końcu wśród oklasków uchwalono wysłać telegram z podziękowaniem do Dra Tomaszewskiego za życzliwe popieranie spraw nauczycieli w Sejmie.



WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Dr. Oleśków Józef, dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Sokalu, zmarł b. m. we Lwowie, przeżywszy lat 43.

Marya Hozerówna, nauczycielka przy szkole ludowej w Damienicach pow. Bochnia, nabawiwszy się zakaźnej dysenterji w klasie, zmarła b. m. w domu swej matki w Bochni, przeżywszy lat 21, a w 3cim roku służby.

Cześć Ich pamięci.



Wiadomości potoczne.

Obszerne sprawozdanie z rozpraw sejmowych nad szkolnictwem ludowym umieścimy w następnym numerze.

Niepowołany opiekun. W dniu 12. bm. podczas obiadu z okazji poświęcenia szkoły ludowej w Łaszczynach, założonej przez Towarz. „Szkoły ludowej“ wniósł między innymi toast *inspektor szkolny p. Pelikan z Białej*, upominając nauczycieli, aby nie szerzyli nienawiści do szlachty, (gdzie? kiedy? P. R.) jego czynnika społecznego bardzo zasłużonego wobec Polski. Komentarze zbyteczne!

Deputacya nauczycieli szkół miasta Podgórze, w skład której weszli pp. Baliński, Czaja i Taroni, przybyła 5. bm. do Sejmu aby poprzeć petycję o zrównanie płac z placami nauczycieli miasta Krakowa. Deputacya, prowadzona przez posła Maryewskiego, była u posłów dra Leopolda Jaworskiego, dra Bobrzyńskiego, dra Paszkowskiego i u członka wydziału krajowego, dra Wereszczyńskiego.

Inspektor przed sądem! Senzacyjna rozprawa przeciw insp. Zagrodzkiemu o pobicie p. S. w kancelaryi Rady Szkolnej okręg. odbędzie się przed sądem powiat. w N. Sączu dnia 29. bm. o godzinie 9. rano.

Czy tak być powinno? Od p. Maziarza Marcina, nauczyciela w Wrzawach otrzymaliśmy oświadczenie tej treści: „W jednym z numerów sierpniowych „Szkolnictwa“ pojawiło się ostrzeżenie, aby kandydaci nauczy-

cielscy i nauczyciele z innych okręgów nie podawali się w okręg tarnobrzeński. Ponieważ *koledzy zawodu wymieniają mnie jako autora powyższego pisma*, przeto oznajmiam publicznie, że z powyższem ostrzeżeniem nie mam żadnej styczności. * Czy wobec takich stosunków może być mowa o łączności i solidarności koleżeńskiej?...

Wydawnictwo artyst. reprodukcji heliograf. donosi nam, że portret Wiceprezydenta Rady Szk. kraj. p. Dra Płażka, rozesłany został zeszłego tygodnia wszystkim Szan. Kolegom i Koleżankom, którzy za pośrednictwem naszej Administracji złożyli nań prenumeratę. Portret wielkości 48x62 cm wykonany jest wspaniale, a z uwagi na prawdziwie ojcowskie postępowanie p. Wiceprezydenta względem nauczycielstwa, stanowić powinien miłą pamiątkę w domu każdego zamożniejszego nauczyciela. Ponieważ koszt opakowania i poleconej przesyłki wynosi 75 hal. dlatego prosimy o *dołączenie tej nadwyżki* przy odnowieniu przepłaty. *Cena egz. portretu z przesyłką 3 K. 75 h.* Zamówienia czynić można wprost do Wydawnictwa lub do naszej Administracji.

Jubileusz 40-letniej służby w zawodzie obchodzili w powiecie rzeszowskim dwaj nauczyciele ludowi pp. Ludwik Pańczyk ze Staromieścia i Józef Oskrabski z Hermanowej. Po uroczystej mszy św. zgromadziło się całe nauczycielstwo w sali rysunkowej szkoły wydz. męskiej, gdzie do sędziwych pracowników przemówił p. A. Lach w imieniu całego zgromadzenia, kreśląc w barwnych a rzewnych słowach czterdziestoletnią ich pracę, poświęcenie dla zbożnej sprawy, ich trudy i walkę, jaką podejmować musieli, a w której nie ostygli, lecz z młodzieńczym zapalem szli naprzód często o chłódzie i głodzie. Mowa ta jak równie i p. inspektora, który w jędrnych słowach uwydatnił i podniósł szczytny zawód nauczycielski — sprawiły nie tylko na jubilatów lecz na całem zgromadzeniu niezwykle — rzewny nastrój a w niedjednego oku zabłysła łza i w duszy obudziła się może myśl, czy na tej twardej, a długiej drodze życia dojdzie do tej mety, do której dobili ci jubilaci.

Dla dopełnienia tego uroczystego aktu, utrwalenia go w sercu i pamięci i dla okazania czci i uznania pracy — panie nauczycielki wręczyły Jubilatów złote sygnety i bukiety jako upominek od wszystkich kolegów i koleżanek.

Jubilaci do głębi serca wzruszeni tym wyrazem miłości, — koleżeńskiej przyjaźni i szacunku, podziękowali w rzewnych słowach za tę owacyę, którą w czasie tym śpiew chóru nauczycielskiego jeszcze więcej podniósł i uświetnił.

Owacya dla zasłużonego nauczyciela. Przed paru dniami nastąpiło uroczyste wręczenie honorowego medalu po wysłużeniu 40 lat w zawodzie nauczycielskim p. Józefowi Kupcowi, nauczycielowi w Trzcianie, powiat bocheński. W uroczystości wzięła udział prawie cała okolica, gdyż sędziwy pedagog p. Kupiec wszędzie ma swoich dawnych uczniów, z których wielu jest na wybitnych stanowiskach. Uroczystość odbyła się w sali szkolnej w Trzcianie po odprawieniu nabożeństwa w parafialnym kościele. Poczem na przyjęciu, wydanem dla jubilata przez miejscowego kanonika ks. Halaka, wygłoszono szereg mów i toastów, w których podnoszono zacy charakter i poświęcenie, z jakim przez 40 lat p. Kupiec dla dobra społeczeństwa pracował.

Najwymowniejszy argument na poparcie żądania o zniesienie lat służby na 30, znajdujemy w ostatnim wy-

kazie statystycznym, który okazuje, że na kuli ziemskiej umiera co rok 33 milionów ludzi, to znaczy że dziennie, umiera średnio 91,534, na godzinę 3,730, na minutę 62. W przecięciu żyje człowiek około 38 lat. Czwarta część ludności umiera przed osiągnięciem średniego, a połowa siedemnastego roku życia. Na 100,000 jeden tylko człowiek osiąga 100 lat życia. *Na 1000 osób*, które osiągnęły 60 lat, 43 należy do stanu duchownego i polityki, 40 rolniczego, 33 rzemieślniczego, 32 wojskowego, 28 adwokackiego i technicznego, 24 lekarskiego — a tylko 23 nauczycielskiego!!

Egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych przed komisją egz. w Krośnie, złożyli: Adamik Wincenty, Delimat Jan, Kafel Walenty, Kosiba Michał, Niedzielski Kazimierz, Śliwiński Michał, Wachel Józef, Wielgus Franciszek, Wiśniewski Aleksander (z odzn.), Wrona Bolesław, Załuski Jan — Dominówna Marya, Fischer Stanisława, Gonet Emilia, Gumułka Kazimierza, Jagielska Marya, Konieczko Marya, Kosman Zofia, Malicka Bronisł. (z odzn.), Rybianka Helena, Sikorska Wanda, Szereniawska Jadwiga.

W Stanisławowie złożyli: Bissacchi Zofia, Dankiewicz Eust, Daszkiewicz Eliza, Goliger Abr., Janda Józ., Kessler Klara, Kowarz Winc., Kozłowski Ferd., Lachawiec Wanda, Lisowska Gertr. (z odzn.), Mazurkiewicz Grzeg., Migocki Leop., Niementowska Hel., Opielewska Jadw., Osuchowska Jul., Pachulski Rom., Rubczak Euf., Schönkopf Anna, Schulman Chaim, Sembrowicz Marja, Skoczdzopol Maks., Stadnicki Zyg., Stangenberg Karol, Starakówna Petron., Tymiaków Marja, Urbany Emilia, Werbach Aug., Witko Józ. (z odzn.), Zimmermann Józ.



SKŁAD i PRACOWNIA FUTER

oraz konfekcyi damskiej

WIKTORA BIELEWICZA

w Nowym Sączu ul. Jagiellońska

poleca po najumiarkowańszych cenach

futra gotowe męskie, miastowe i podróżne, marynarki, kurtki do polowania oraz czapki.

Futra damskie, rotundy, żakiety futrzane, czapeczki, i kolje kołnierzowe w najnowszych fasonach.

Pokrywa futra męskie i damskie nowemi wierzchami.

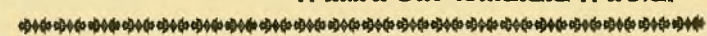
Utrzymuje na składzie w wielkim wyborze wszystkie gatunki skór krajowych, rosyjskich i amerykańskich.

Wszelkie reperacye i przeróbki wykonywa najstaranniej i szybko jakoteż przyjmuje futra do przechowania przez lato.

Utrzymując specjalnie obok własnego fachowego wykształcenia ludzi uzdolnionych w tym zawodzie. jestem w stanie zadosyć uczynić wszelkim wymogom Szan. P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

WIKTOR BIELEWICZ.



„MIESZCZANIN”

pismo krytyczne, poświęcone obronie interesów mieszkańców miast i miasteczek w Galicyi.

Prenumerata roczna 8 koron — kwartalna 2 korony.

Adres Redakcyi i Administracji: „Mieszczanin”

Nowy Sącz — ulica Matejki 364.

Numeracja okazowe na żądanie bezpłatnie.

Przy zakupach i zamówieniach prosimy powoływać się zawsze na ogłoszenia w „Szkolnictwie“.

Pierwszy rok nauki.

Wskazówki teoretyczno-praktyczne do nauki szkolnej i domowej opracował E. Z. Ziółowski, nauczyciel w Jaśle.
Treść: Unaocznienie; nauka pracy, jako przemożny czynnik wychowania; nauka czytania na podstawie pisania; obraz rozwoju, lekye: metodą analityczno-syntetyczną, dźwiękowo-syntetyczną i doraźnego czytania; ćwiczenia w czytaniu, ćwiczenia stylistyczne, gramatyczne, ortograficzne i t. d. Czynności pedagogiczno-dydakt.; rachunki: przygotowanie, lekye prak.; właściwa nauka rachunków i t. d. Cena 2 K., z przesyłką 2 K. 10 h. — *Do nabycia u autora i w Administracji „Szkolnictwa“.*

DO ZAMIANY

posada kierownika szkoły 2-klas. w górach, warunki dobre z płacą 500 zł. — na taką samą lub nawet i jedno-klasową z b. dobrymi warunkami, w którejkolwiek stronie kraju, najchętniej w górach; jeżeli we wschodniej Galicyi to z językiem polskim.
 Wiadomości udzieli: *Józef Dominił* w Nowym Sączu, ul. św. Kunegundy, dom Sarneckiego.

SKRZYPCY

szkolne 3^{1/2}, 4, 5, 6 i 7 złr.

ORKIESTROWE
w pudle ze smyczkiem

Nr. 0 za 9 zł., Nr. 1 za 10 zł.
 Nr. 2 za 12 złr. Nr. 3 za 15 zł.
 wyborne za 20 zł.

KONCERTOWE
w pudle ze smyczkiem

lit. A za 25 zł. lit. B. za 30 zł.
 lit. C za 40 zł. lit. D za 50 zł.
 lit. E. za 65 zł. lit. F. za 75 zł.



Doskonały lastrój poręcza za drzewo i znakomity ton.

C. i k. nadworny dostawca towarów muzycznych

V. F. Cerveny a synove

w Hradci Kralove (Czechy).

KURJER LWOWSKI

pismo polityczno-społeczne

wychodzi codziennie nie wyłączając świąt i niedziel we Lwowie o godzinie 7^{1/2} rano,

co umożliwi podawanie najświeższych informacji.

Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób **Biblioteka powieściowa** „Kurjera Lwowskiego“ w fo. macie książkowym tworzy rocznie **dziesięć tomów.**

Obok bezpłatnej Biblioteki powieściowej daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela bezpłatny dodatek literacko-naukowy „**Tydzień**“ a nadto **Dodatki niedzielne.**

Warunki prenumeraty: we Lwowie: miesięcznie (90 ct.) 1 kor. 80 gr. Na prowincyi: z przesyłką pocztową (1 zł. 35 ct.) 2 k. 70 gr., kwartalnie (4 zł.) 8 k.

Prenumeratorowie „Kurjera Lwowskiego“ nabywać mogą po cenie znżonej „NOWE MODY“ mi sięcznie (40 ct.) 80 gr. i S. Orgelbranda „ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ“.

W odcinku drukujemy powieść **Alfreda Konara p. t. „OAZY“.** Nowi prenumerator. otrzymają początek tej powieści bezpłatnie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Józef Gutowski.**

MAMY NA SKŁADZIE:

- Historja Polski** przez J. Balabana (jedna z najlepszych). Cena egzempl. z przesyłką 90 hal.
 - „**Praktyczny sekretarz**“ do użytku Rad Szk. miejscowych a głównie Zarządów szkół oraz nauczycieli szkół ludowych w Galicyi. Cena egzemplarza z przesyłką 2 korony, 10 hal.
 - „**Praktyczny poradnik**“ do wyrobu win owocowych. Cena egz. z przesyłką 75 hal.
 - Życie płciowe i tegoż rbočenja** przez dra A. Czarnowskiego, cena egz. 2 kor. 10 h.
 - „**Elementarz obrazkowy**“ metodą wyrazową i grafo-legiczną przez dyr. Ł. Zwierkowskiego. 60 hal. z przesyłką.
 - „**Warzywnictwo**“ popularnie napisane przez Hergolta, prze-robił i napisał dr. T. Ciesielski (51 rycin) z przesyłką 70 h.
 - „**Konstytucya austriacka**“ przez dra Z. Próchnickiego. Cena egz. z przesyłką 70 hal.
 - „**Astronomia**“ czyli nauka o wzechświecie z licznymi rycinami. Cena egz. z przesyłką 70 hal.
 - O **pielęgowaniu ciała ludzkiego** podczas zdrowia i choroby. Cena egz. z przesyłką 1. 80 hal.
 - Nowe pieśni kościelne z nutami** przez J. Kaszyckiego. sztuka 4 hal.
 - O **hodowli drzew i krzewów owocowych** w małych ogródkach z 61. rycinami. Cena egz. z przesyłką 80 hal.
 - O **wychowaniu** cena egz. z przes. 1 k. 80 h.
 - Nad Niemnem** cena egz. z przes. 90 h.
 - Święty Kazimierz** cena egz. z przes. 35 h.
 - Samouczek** metodyczny do nau. i śpiewu z nut, tudzież początków muzyki. Cena egz. z przesyłką 60 hal.
 - Umiejętnie leczenie suchot** przez Zdrowińskiego, cena 1 kor.
- Przy większem zamówieniu *przyjmuje spłatę w dogodnych ratach wedle umowy.*

ADMINISTRACYA „SZKOLNICTWA“.

Otto Kempínski

właściciel winnicy i składu win

w **Mad przy Tokaju** (na Węgrzech)

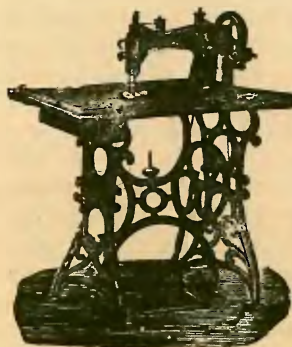
od 40 lat istniejąca firma i znana ze swej rzetelności w całej Austrii

poleca swoje

prawdziwie węgierskie wina poczawszy od najtańszych do najdroższych.

Wino stołowe 1 litr po 40 hal. jako zupełnie czyste i naturalne węgierskie nadaje się zakomicie do picia z wodą sodową albo z wodą gorzką.

Największy skład MASZYN DO SZYCIA I HAFTU SINGERA



czółenkowych, pierścieniowych i Vi-bratting Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędnych światowych fabryk.

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie. Na wyplat ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr. — gotówką 10% taniej. Najnowsze ilustrowane cenniki przesyła franko

Józefa Iwanickiego następcą R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.